

Wójcik, Zbigniew J.

Wystawy Muzeum Techniki NOT w Warszawie (październik 1978 r. - styczeń 1979 r.)

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 24/r2, 488-492

1979

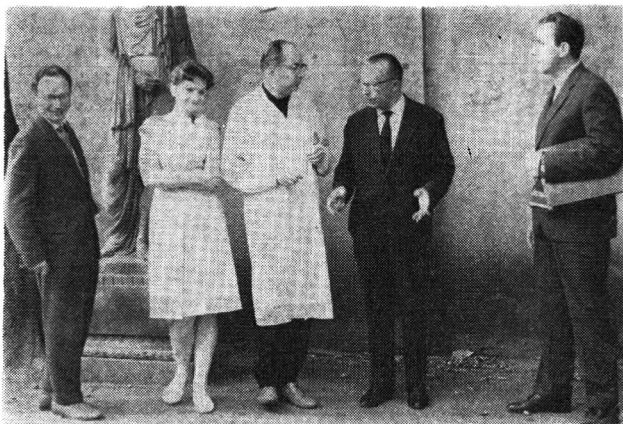
Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



Na sesji wygłoszono następujące referaty: doc. Michalina Dąbkowska — *BioGRAFIA naukowa Profesora Włodzimierza Hubickiego*; prof. Zdzisław Wojtaszek — *Profesor Włodzimierz Hubicki jako humanista i historyk nauki*; dr Jerzy Matysik i dr Kazimierz Sykut — *Prace profesora Włodzimierza Hubickiego w dziedzinie polarografii*, dr Barbara Frank, dr Wanda Brzyska, dr Janina Wysocka-Lisek — *Badania Profesora Włodzimierza Hubickiego w zakresie lantanowców*, dr Stanisław Jusiak i dr Stanisław Zytomirski — *Profesor Hubicki jako twórca nowych rozwiązań technologicznych*.



Ryc. 2. Prof. ze swymi wychowankami z wizytą w Instytucie Polarograficznym w Pradze. Stoją od lewej: doc. Kazimierz Sykut (Lublin), doc. Michalina Dąbkowska (Lublin), prof. Robert Kalvoda (Praha), prof. Włodzimierz Hubicki, mgr Stanisław Jusiak (Lublin)

Dwa pierwsze wystąpienia nakreśliły obraz wielokierunkowej działalności Włodzimierza Hubickiego w okresie 40 lat jego pracy naukowej. Przypomniano sylwetkę Profesora jako dydaktyka, eksperymentatora i historyka nauki. Wiele uwagi poświęcono również omówieniu zasług Profesora Hubickiego w dziedzinie organizacji życia naukowego w Lublinie. Przyczynił się on do powstania Lubelskiego Towarzystwa Naukowego i Lubelskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Chemicznego. Zasięg Włodzimierza Hubickiego i jego współpracowników było również utworzenie i wytyczenie kierunków badawczych Katedry Chemii Nieorganicznej na UMCS.

Pozostali referenci zanalizowali dorobek W. Hubickiego w zakresie badań podstawowych i stosowanych w chemii i znaczenie uprawianych przez niego kierunków na tle nauki światowej. Przypomniano również ilość i rangę jego opracowań patentowych i współpracę z przemysłem.

Wanda Grębecka
(Warszawa)

WYSTAWY MUZEUM TECHNIKI NOT W WARSZAWIE

(październik 1978 r. — styczeń 1979 r.)

Od szeregu lat Muzeum Techniki NOT w Warszawie z powodzeniem realizuje program popularyzacji dziejów techniki w Polsce i innych krajach oraz upowszechnia wiedzę o osiągnięciach nauki. Najnowsze wystawy tej placówki są przykładem konsekwentnej realizacji zamierzeń zarówno kierownictwa, jak i aktywnego zespołu pracowników Muzeum Techniki.

Ostatnio otwarto w Muzeum kilka wystaw. Pierwsza z nich, udostępniona 23 października 1978 r. pn. *Żyrardów — miasto fabryczne* obejmowała dokumentację zebraną i przeanalizowaną przez Zespół Historyczny Pracowni Konserwacji Zabytków w Warszawie. Druga, otwarta 27 listopada 1978 r., pn. *Miernictwo górnicze* nawiązywała do tradycyjnych obchodów Barbórki. Kolejna wystawa, udostępniona 7 grudnia 1978 r. przygotowana zastała przez Muzeum Techniki w Brnie i nosiła nazwę *Czechosłowacki przemysł lotniczy wczoraj i dziś*. Natomiast 4 I 1979 r. pokazano najcenniejsze eksponaty z zakresu historii techniki pozyskane w 1978 r.

1

Wystawa poświęcona Żyrardowowi była bodaj jednym z najważniejszych wydarzeń muzealnictwa polskiego 1978 r. Miasto to, zwane zresztą „czerwonym” (w przenośni — dzięki aktywności klasy robotniczej i w rzeczywistości — przez ceglasty kolor fabryk i osiedla przyfabrycznego), stanowi pod względem urbanistycznym jeden z najcenniejszych zabytków budownictwa z XIX w. w skali europejskiej. Z drugiej strony władze polityczne i administracyjne miasta podjęły starania o zachowanie całego osiedla fabrycznego jako przykładu określonej koncepcji urbanistycznej, a także dokumentacji wydarzeń z historii ruchu robotniczego w Polsce. Z tych względów zlecono Pracowni Konserwacji Zabytków wykonanie wstępnej analizy poszczególnych obiektów zabytkowych miasta. Podjęto także starania o rewolaryzację tych obiektów. Pokaz w Muzeum Techniki — jak wolno sądzić — przyczyni się do popularyzacji tej cennej inicjatywy władz lokalnych, zmierzającej do zabezpieczenia zabytków XIX-wiecznego miasta fabrycznego.

Otwarcie wystawy składało się z trzech części. Podczas pierwszej, na spotkaniu poprzedzającym pokaz zgromadzonych materiałów dokumentacyjnych, dyr. Muzeum — Jerzy Jasiuk powiedział m. in.: „Na ocenę zabytków w znacznym stopniu wpływa tradycja. Przyzwyczajiliśmy się rozumieć, że wartość dobra kultury narodowej posiada pałac czy kościół o bogatym architektonicznym wystroju, kamienica czy dom mieszczański, a także wiejska chata, urzekająca swym prostym pięknem. Trudniej natomiast sobie uzmysłwić, że taką samą wartość dokumentacyjną dla historii i to nie tylko historii architektury — posiada budynek fabryczny, konstrukcja inżynierska czy wreszcie osiedle przemysłowe”. Podkreślił on ponadto, że osiedla przemysłowe — takie jak w Żyrardowie — stanowią dokumentację życia klasy robotniczej w minionych okresach historycznych. Choćby z tych względów pokaz pomyślany jest tak, by upowszechnić w społeczeństwie starania władz lokalnych o rewolaryzację zabytkowego osiedla.

Na podobne sprawy zwrócił także uwagę w krótkim wystąpieniu dyrektor naukowy PKZ — mgr Stanisław Brzostowski. Następnie autor scenariusza — mgr Janusz Kubiak — wygłosił obszernie wprowadzenie, w którym przedstawił historię Żyrardowa, a m. in. stopniowe i planowe rozbudowywanie osiedla fabrycznego w ostatnim ćwierćwieczu XIX i na początku XX stulecia: budowę fabryki, domów dla robotników i mieszkań dla kadry urzędniczej, budowę szkół, żłobków, szpitali, kantoru, a także — w ostatnim okresie — kościołów. Była to konsekwentna realizacja miasta o określonej funkcji¹. Przeznaczenie tych zabyt-

¹ Na marginesie tej wypowiedzi warto sprostować potoczne rozumienie słowa „utopia”. Referent stwierdził, że koncepcja urbanistyczna XIX-wiecznego Żyrardowa była utopijna. Jak wiadomo praktyka jest najskuteczniejszym czynnikiem weryfikującym. W przypadku osiedla fabrycznego w Żyrardowie była to po prostu koncepcja wyprzedzająca w Polsce podobne przedsięwzięcia na wiele lat. Jak dalece koncepcja ta była osadzona w realiach świadczy najlepiej fakt, że podejmując akcję na rzecz rewolaryzacji osiedla staramy się nawet nie zmniejs-

ków nie powinno być zmieniane podczas rewaloryzacji osiedla fabrycznego (nie należy m.in. zmieniać metrażu mieszkań robotniczych). Modernizacja powinna tylko dostosować zrówno budynki mieszkalne, jak i socjalne do potrzeb współczesnych mieszkańców.

Pokaz dokumentacji zestawiony był bardzo starannie, co jest zasługą scenarzysty wystawy — mgr Janusza Kubiaka, komisarza — mgr Danuty Trynkowskiej, a także dr Aliny Gryciuk — dyrektora Wojewódzkiego Archiwum Państwowego w Skierniewicach. Udostępniono publiczności dawne ryciny miasta, fotografie rysunków dokumentacyjnych poszczególnych obiektów, fotografie domów robotniczych, szpitala, szkoły, i innych budynków (wykonane w różnych latach). Na tym tle zarysowano wstępny plan rewaloryzacji miasta.

Po otwarciu pokaz odbyło się spotkanie przedstawicieli władz miasta z historykami nauki i techniki oraz dziennikarzami. Na spotkaniu tym omawiano sposoby zainteresowania kompetentnych przedsiębiorstw (w tym PKZ) koniecznością podjęcia natychmiastowej akcji zmierzającej do zachowania osiedla fabrycznego w Żyrardowie jako ważnego zabytku architektury i historii klasy robotniczej w Polsce.

2

Kolejna wystawa została zorganizowana przez Stowarzyszenie Geodetów Polskich i Muzeum Techniki NOT. Stanowiła ona już 27 ekspozycję, jaką instytucje te udostępniły publiczności od 1966 r. Jest to dowód ciągłości i efektywności współpracy, jakim nie mogą się chyba wykazać inne placówki muzealne w Polsce. Otwierając pokaz dyr. Muzeum — Jerzy Jasiuk — powiedział m. in.: „Miernictwo górnicze ma tak dawne tradycje jak samo górnictwo; stąd obok współczesnych map i narzędzi (m. in. teodolitów wiszących, busoli, świetlnych sygnałów tarczowych, pionów) na wystawie znajdują się również narzędzia historyczne (np. pochylomierze) oraz dawne mapy, wśród tych ostatnich urzekające graficznym pięknem mapy kopalni soli w Wieliczce z XVII i XVIII stulecia, świadczące o umiejętnościach mierniczych w tych okresach”.

Referat poprzedzający otwarcie wystawy wygłosił autor scenariusza — dr Tadeusz Pytlarz. W krótkim i przedstawionym bardzo jasno *Zarysie historii miernictwa górniczego w Polsce* wspomniął on m. in. o sposobie wytyczania korytarzy w neolitycznych kopalniach krzemienia w Krzemionkach Opatowskich, pomiarach w salinach wielickich i kopalniach w Olkuszu (m. in. o znaczeniu Sztolni Poniakowskiej) oraz Tarnowskich Górach, a później w górnictwie węglowym. Omówił także kształcenie kadry mierniczych górniczych przez Szkołę Akademiczno-Górnica w Kielcach, Akademię Górniczo-Hutniczą w Krakowie i inne uczelnie.

Na zakończenie części wstępnej przedstawiono bardzo interesujący film — według scenariusza Antoniego Klikiewicza — pt. *Lasery w miernictwie górniczym*. Film ten pozyskano na wystawę dzięki pomocy doc. Mieczysława Milewskiego z AGH.

Wystawa została wykonana starannie. Jest to zasługa scenarzysty i kuratora wystawy — mgra Krzysztofa Mrozowskiego oraz artysty plastyka — Rajmunda Gawkowskiego. Większość wystawionych eksponatów została udostępniona przez Przedsiębiorstwo Miernictwa Górniczego w Bytomiu, kopalnię „Wałbrzych”, kopalnię „Jastrzębie” (model plastyczny położenia chodników podziemnych), kopalnię „Śląsk”, kopalnię „Knurów” (wycinek pokładów eksploatacyjnych), kopalnię

szacę mieszkań robotniczych. Podobnie zresztą utarło się przekonanie, że koncepcje spółdzielcze Staszica były nierealne. Założone przez niego Towarzystwo Rolnicze w Hrubieszowie przetrwało 150 lat i ostatecznie poddało się dopiero zbiurokratyzowanemu aparatowi urzędniczemu w 1951 r.

„Rozbark”. Z punktu widzenia dziejów miernictwa górniczego do ciekawszych należał pokaz ewolucji podstawowych przyrządów mierniczych (kompasów, teodolitów, linek mierniczych, łat itp.) Poza wspomnianymi uprzednio rycinami kopalni Wieliczki interesujący był także — choć daleki od kompletu — zestaw powojennych skryptów i podręczników miernictwa górniczego.

3

Wystawa poświęcona 60-leciu czechosłowackiego przemysłu lotniczego miała nieco odmienny charakter i zostanie opisana osobno.

4

Ostatnia z omawianych wystaw nosiła tytuł *Nowości w zbiorach Muzeum Techniki — najcenniejsze dary i zakupy roku 1978*. Był to tradycyjny pokaz eksponatów pozyskanych do kolekcji. Pokaz tym cenniejszy, iż nie wydajemy w Polsce w ogóle katalogów poświęconych tego typu obiektom. Wyczekiwanie na okolicznościowe wystawy, przy znanych trudnościach lokalowych placówek popularyzujących dzieje nauki i techniki, w praktyce nie daje szans zaznajomienia się z urządzeniami dokumentującymi rozwój działalności konstrukcyjnej nawet najwybitniejszych techników.

Na pokazie, który został przygotowany pod kierunkiem inż. Zdzisława Słabkowicza, przedstawiono ponad 80 eksponatów. Niektóre z nich dokumentują różne dziedziny techniki: motoryzację, fonografię, nawigację, geodezję, technikę fotograficzną i filmową, urządzenia biurowe itd. Bez wątplenia największą rewelacją był motocykl „Sokół 200” (wraz z pełną dokumentacją). Jest to bodaj jeden z 80 egzemplarzy, który został wyprodukowany w Warszawie przed II Wojną Światową. Świetny stan zachowania obiektu podnosi walory tego eksponatu dla osób zajmujących się historią techniki w naszym kraju. Poważną wartość mają także dwa radiodbiorniki z lat 1935—1938 wileńskiej firmy Towarzystwa Radiotechnicznego „Elektrit” (marka „Opera”, „Super 1936”) oraz filmowy aparat projekcyjny „Oko” konstrukcji Kazimierza Prószyńskiego.

Dla porządku podam, że do zbiorów Muzeum w 1978 r. przybyły ponadto maszyny do liczenia (sklepowe i biurowe), przyrządy nawigacyjne (dar Biura Hydrograficznego Marynarki Wojennej), przyrządy fonograficzne, maszyny do pisania różnych konstrukcji (w tym polskiej marki „FK” — podobna była na pokazie poprzednim), waga analityczna, mikroskop, kamery (w tym kamera filmowa firmy „Kodak” — dar Instytutu Badań Pedagogicznych), maszyna do szyfrowania (prawdopodobnie jakaś poprzedniczka słynnej „Enigmy”).

Wypada zwrócić także uwagę na publikacje. Bez wątplenia najcenniejszy zbiór, którego Muzeum Techniki może pozazdrościć nawet Biblioteka Narodowa, stanowił dar znanego historyka kartografii — Henryka W. Cytowskiego. Jest to zestaw wojskowych i cywilnych instrukcji topograficznych, tablice matematyczne, instrukcje do przyrządów mierniczych itp. Ponadto na pokazie znalazły się nieliczne druki (Muzeum pozyskało ich ok. 300), wśród których na szczególną uwagę zasługuje rocznik czasopisma „Przyroda i Przemysł” z 1856 r. Nie pokazano natomiast żadnych archiwaliów związanych z dziejami techniki, choć takie Muzeum z pewnością gromadzi.

Podkreślić należy, że znaczna liczba eksponatów stanowi dary prywatnych kolekcjonerów. Tak np. Arkadiusz Kropiński ofiarował wspomniany motocykl, a Henryk Szrajber — odbiornik marki „Opera”. Wreszcie najnowsze produkty swej twórczości ofiarowały Muzeum współczesne firmy: Gdańskie Zakłady Telewizyjne (telewizor „Neptun 625”), Zakłady Teleelektroniczne Telkon-Telfa w Bydgoszczy (dyspozytorski i telefoniczny aparaty głośno mówiące).

Zestaw eksponatów przedstawionych na pokazie zdaje się wskazywać, że docorne ekspozycje Muzeum Techniki przyczyniają się do dość szerokiej popularyzacji w społeczeństwie zadań placówki. Dary prywatnych zbieraczy oraz instytucji państwowych pozwalają żywić nadzieję na coraz szersze zrozumienie potrzeby zabezpieczenia przed zniszczeniem (bądź nawet zapomnieniem) pamiątek polskiej i obcej twórczości technicznej.

Zbigniew J. Wójcik
(Warszawa)

Z PRAC ODDZIAŁU WROCŁAWSKIEGO TOWARZYSTWA HISTORII MEDYCyny

Na zebraniu w dniu 21 stycznia 1978 r. doc. Zbigniew Stuchly przedstawił referat o działalności naukowej Józefa Nussbauma-Hilarowicza (1859—1917). Uczony ten torował w Polsce drogę nowoczesnemu przyrodoznawstwu. Najbardziej ważki okres w jego życiu — to lata pracy w Uniwersytecie Lwowskim.

Następnie mgr Mieczysław Radojewski podał komunikat o najstarszym, odnalezionym przez siebie w zbiorach Biblioteki im. Ossolińskich, lekarskim ekslibrisie Piotra Widelicjusza z Obornik.

Wreszcie dr Ryszard Ergetowski przedstawił referat o studiach uzupełniających Henryka Kadyiego w Lipsku — późniejszego profesora anatomii w Uniwersytecie Jana Kazimierza. W 1879 r. Kadyi zetknął się w Lipsku bliżej z prof. R. Leuckartem, prof. W. Hisem i doc. K. Chunem, którzy wywarli na jego metody badań i dydaktykę znaczny wpływ.

Na posiedzeniu w dniu 25 lutego 1978 r. lek. med. Mikołaj Białowas przedstawił referat pt. *Grzech a choroba w księgach Starego i Nowego Testamentu*. Autor oparł się na szczegółowej analizie tekstów i wersetów ksiąg, dotyczących cierpień fizycznych wywołanych przekroczeniem obowiązujących wówczas zakazów moralnych i związanych z nimi objawów chorób somatycznych. Choroby somatyczne w księgach Starego Testamentu były tłumaczone jako wynik gniewu Jahwe — stąd nasuwający się wniosek, że grzech był według przekonań religijnych Izraelitów powodem choroby.

Następne posiedzenie odbyło się 18 marca 1978 r. Referat pt. *Śladami mitu Asklepiosa* przedstawił prof. Tomasz Hergessel. Szeroko ujęta tematyka badawcza obejmowała zagadnienia ideowe, organizacyjne i praktyczne lecznictwa greckiego w tzw. asklepieionach — miejscach poświęconych kultowi Asklepiosa. Autor omówił szczegółowo Epidauros, którego genezę i działalność — jako kompleksowego antycznego sanatorium — scharakteryzował w oparciu o przekazy literackie i źródła ikonograficzne.

Posiedzenie w dniu 22 kwietnia 1978 r. poświęcone było bilansowi strat i biologicznych następstw hitlerowskiej polityki eksterminacyjnej wobec narodu polskiego w czasie II Wojny Światowej. Referat na ten temat wygłosił doc. Czesław Kempisty.

Drugi referat — dra Leszka Barga i prof. S. Szpilczyńskiego — dotyczył problemów metodologii i kierunków badań polskiej historiografii medycyny do roku 1939. W dyskusji poruszono przede wszystkim problem periodyzacji.

Na posiedzeniu dnia 20 maja 1978 r. doc. Jacek Kolbuszewski zaprezentował pełną kontrowersji postać popularnego w dziewiętnastowiecznej Warszawie lekarza, a zarazem literata — Jana Tripplina. Referent, zajmując się nim już od dłuższego czasu, wyświetlił szereg nieznanych lub błędnie podawanych fragmentów z biografii Tripplina. Niemniej jednak wiele spraw związanych z życiorysem tego pisarza nie jest jeszcze wyjaśnionych: postępowy lekarz — czy szarlatan, autentyczny globtroter i pisarz czy mistyfikikator i plagiator?